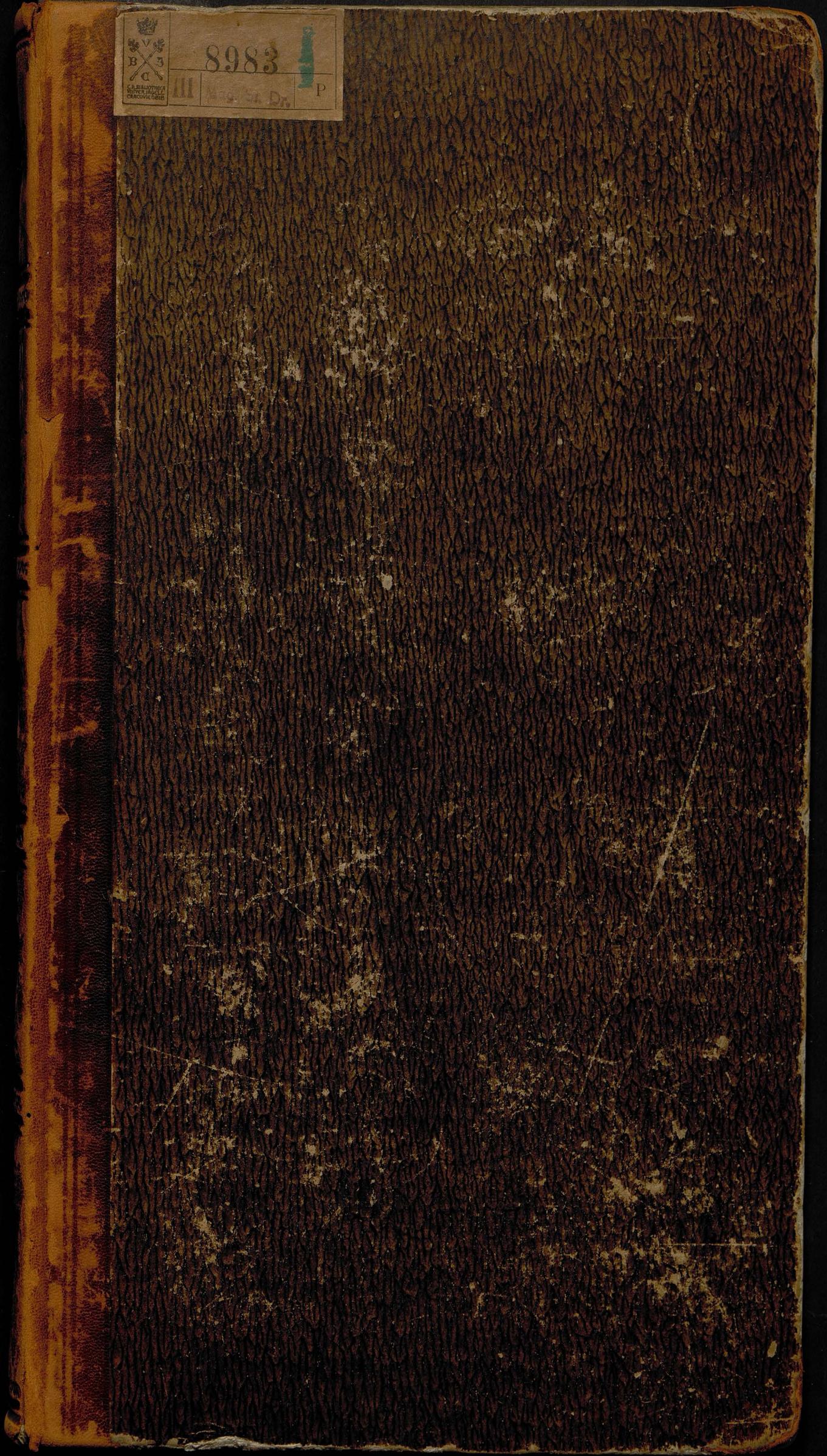



B C
C. B. HALL
C. B. HALL
C. B. HALL
8983
III P







135thellon

K. H. J. N^o. 6.

b. 26 1/2

3286 *Pravo*

G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO

XAWEREGO

STOINSKIEGO

POŚLA Z WOJEWODZTWA LUBELSKIEGO,

KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA,

NA SESYI SEYMOWEY

Dnia 9. Miesiąca Lipca 1793. Roku w Grodnie

M I A N Y.

Nayjaśnieyszy KROLU Panie Mój Miłościwy!
Nayjaśnieysze Rzpltey Stany!

Umyśl się mój zastanawia, a serce moje tak jest przerażone, że
nie wiem, jak mam zacząć odpowiadać, na Projekt podany na
dniu onegdajszym przez JW. Jozofowicza Pośla Inflantkiego,
względem dania Plenipotencyi dla osób, które mają być wybra-
ne przez Seymujące Stany do Delegacyi.

Nie mogę mówić inaczej o tym Projekcie, tylko, że jest nayzkośli-
wszym dla Ojczyzny, o którym słyszałem na dniu wczorajszym
wielu zacnych i gorliwych Poślow te same uznanie.

Gdy mówić zaczynam o tymże Projekcie doteyże Plenipotencyi po-
daney, inaczej nie mogę mówić o nim, że jest nie tylko w brew
przeciwko naszey wykonaney przysiędze, ale jest oraz zupeł-
nie przeciwny Prawu, bo ten Projekt obala zupełnie ustano-
wione przez Stany Seymujące Prawo, którym Nayjaśnieysze
Stany Konstytucyą już zabezpieczyli.

Wyraz albowiem jest Prawem udecydowany, przepisana Instrukcyą
przez Nayjaśnieysze Stany approbowano, by Delegowani we
wszystkim jak nayuroczyściey zachowali, i referencyą do Sta-
now Nayjaśnieyszych czynili.

W Projekcie JW. Inflantkiego do Plenipotencyi daleko inaczej, bo
taki wyraz jest, iż cokolwiek mianowani Deputowani nasi ad

hunc actum zrobią, zkonkludnią, postanowią, i podpiszą, to My Król wraz z Stanami Seymującemi, przyjąć i ratyfikować przyrzekamy.

Pytam się Najjaśniejsze Stany! od czego zacznie traktować JW. Poseł Rosyjski z Delegowanemi, nie zacznie od niczego innego, tylko, aby zabrane przez Rosyją Kraje tak wielkie od Rzpltey, przez Delegowanych były zaaprobowane i podpisane. Jeżeliby była takowa absolutna Plenipotencya podług Projektu JW. Infantkiego dana, wątpięby nie należało, by Delegowani, mając na pamięci przyśięgę tak sfałsznie wykonaną, że na najmniejszy kawałek Kraju oderwanie nie pozwolą, mieliby podpisać, a nużby podług tak absolutney Plenipotencyi, na wszystko podług woli JW. Posła Rosyjskiego ten rozbiór Kraju podpisali, cóżby za sposób został się Seymującym Stanom? i co za Exkuza byłaby przed Publicznością? inaczeyby nie było podobno, tylko narzekanie na takową daną Plenipotencyą absolutną, i na tymby się zakończyło nieszczęście nasze.

Lecz Najjaśniejsze Stany powinnyby się zapatrzeć na ten Projekt JW. Infantkiego, że szkodliwy dla Ojczyzny, i z tey Przyczyny odrzucićby go powinny zupełnie, nawet tenże Projekt nie dawać do poprawy JW. Deputowanym do Konstytucyi.

Mamy tu obok inny Projekt do Plenipotencyi podany, przez gorliwego i cnotliwego Posła JW. Plichty Posła Sochaczewskiego, który jest łączny do Instrukcyi, która przez Najjaśniejsze Stany Prawem udecydowana została, w którym Projekcie taki wyraz jest, że My Król wraz z Stanami Seymującemi, wyznaczyszy Deputowanych do traktowania z Najjaśniejszą Imperatorką Rosyjską, ażeby przepisaną Instrukcyą we wszystkim jak nayuroczyściey zachowywali, od prawideł sobie poleconych nie odstępowali, referencyą do Nas Króla i Stanow Seymujących mieli, inaczey gdyby co przez tychże Delegowanych przeciwnie Instrukcyi było zrobionym, tedy to żadney mocy mieć nie będzie, deklarujemy.

Takowa Plenipotencya zgadzająca się z Instrukcyą, która już jest udecydowana, nie innym sposobem Plenipotencya powinna być dana. Odpowie mi kto, że każdy będący w Seymujących Stanach, ma moc podania Projektow, i prosić o decydowanie o nichże, pozwalam nawet i na to, ale niech idą oba Projekta osobno, tak JW. Infantkiego, jakoteż i JW. Sochaczewskiego, i każdy osobno niech będzie poprawiony przez Deputowanych do Konstytucyi, na które, gdyby się Stany Seymujące nie zgodziły, to przez Turnum udecydowane być mają, ale propozycja nie inna być powinna, tylko między Projektem JW. Infant: a Projektem JW. Sochaczewskiego, żeby tak okrutna omyłka nie stała się, jak w przeszłym tygodniu względem Instrukcyi, która niepraktykowanym sposobem uformowaną była, bo propozycja winna była być uformowana między Projektem złym a dobrym, lecz przeciwna Propozycja została ułożona, bo między Projektem złym a gorszym taruowaliśmy się, a Projekt najlepszy i naygodniejszy odsunięty został propozycyą ułożoną przez JW. Marszałka Seymowego, i z tey przyczyny turnować musieliśmy, niedogodny dość Projekt przyjąć, a gorzszy przecież odsunąć.

Upra-

Upraszam zatym JW. Marszałka Seymowego, aby odtąd takie propozycye formował, któreby dogodne były Seymującym Stanom, a nietakieby propozycyami przez siebie ułożonemi ad turnum inne Projekta do turnowania odpychał.

Zatym na żadną inną Plenipotencyą nie pozwalam, tylko na Plenipotencyą taką, która w Projekcie jest JW. Sochaczewskiego, żadney i zupełney mocy Plenipotencyi nie dawać, Delegowanym decydować, podpisywać umowy z JW. Połsem Rossyjskim, tylko we wszystkim Delegowani, by czynili referencyą do Stanow Najjaśniejszych na takową Plenipotencyą, a nie na inną pozwalam.

Obowiązuje mię dotego przysięga tak straszna wykonana, obowiązku mię charakter duszy, i miłość dla moiey Oyczyzny, te obowiązki każdy poczciwy Polak winien dotrzymać, nie zastanawia mię nic, ani ruina i wyzucie z majątku mego, niech będę wyzuty nawet i z życia mego, już nad to więcey nie mam co utracić, na wszystko odważam się, byłem tylko przysięgi moiey Bogu dotrzymał, pilnując oraz, aby na żadną okoliczność, któraby czyniła zgubę Oyczyznie moiey, nie pozwalał.

Najjaśniejszy Królu Panie Mów Miłościwy! odważam się proźbę moią, nayspokorniejszą do Tronu Waszey Królewskiej Mości Pana Mego Miłościwego zanieść, tym bardziey ośmielam się, spodziewaiąc się niezawodnie, że nie tylko ja sam zanoszę proźby, ale wielu w Seymujących Stanach będą ponawiać te same proźby do Waszey Królewskiej Mości Pana Mego Miłościwego, a w tey ufności będąc, że Królu Najjaśniejszy nie odmówisz tey proźbie naszey, że odstąpisz Najjaśniejszy Panie na moment Prerogatywie sobie właściwą, w nominowaniu Osob do Delegacyi Stanom Seymującym, niech sobie sami wybieramy Osoby, przekonasz i tym Najjaśniejszy Panie nas wszystkich, że równie nayspokorniejszey okoliczności nie opuścisz, w czymbyś mógł wspólnie z nami do uszczęśliwienia Oyczyzny być pomocą. O co powtórne zanoszę proźby do łaskawych względów Waszey Królewskiej Mości Pana Mego Mił:



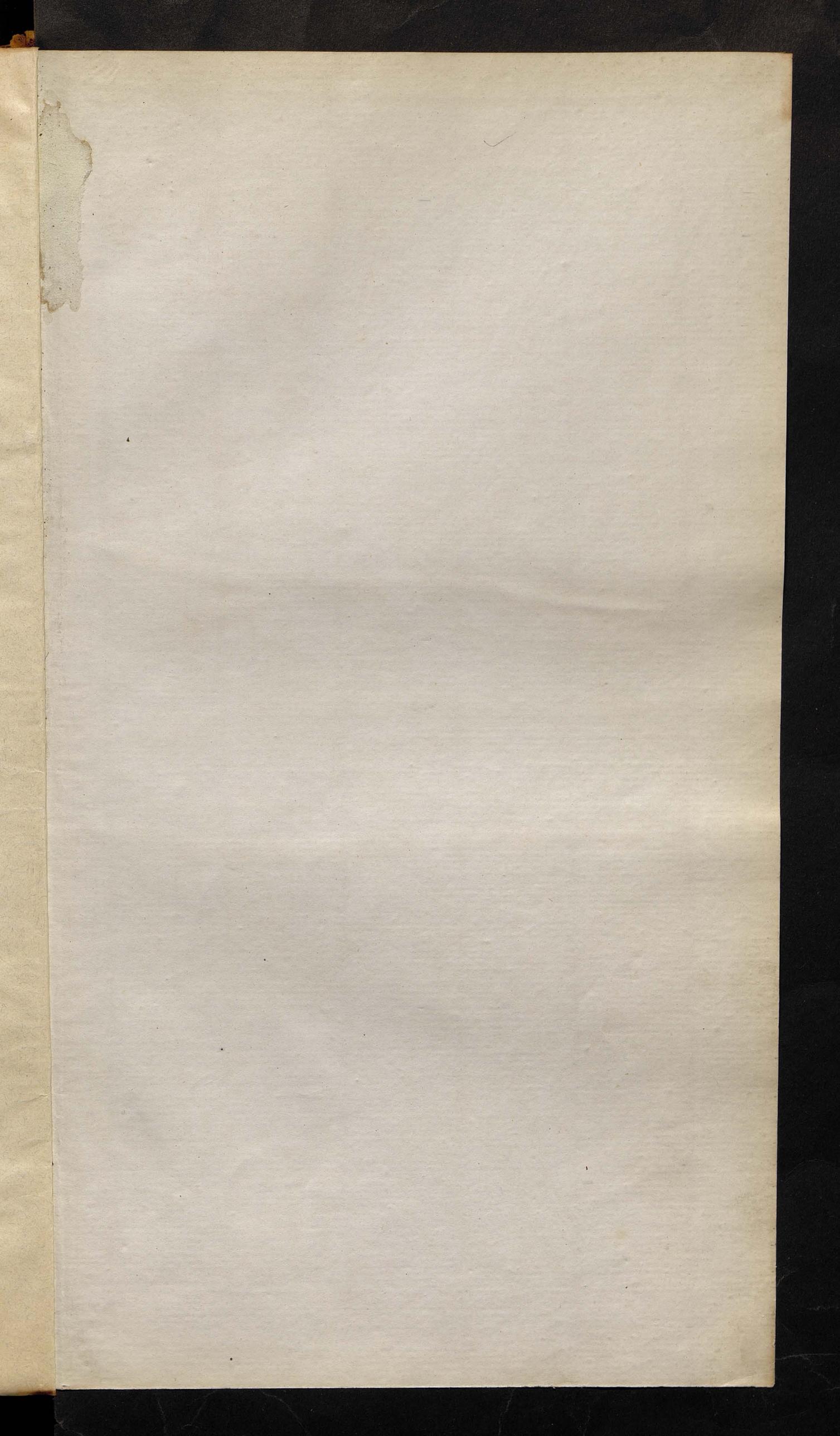
GŁOS TEGOZ
JASNIE WIELMOŻNEGO
STOINSKIEGO
POSŁA LUBELSKIEGO

Na Sessyi Seymowej dnia 11. Lipca

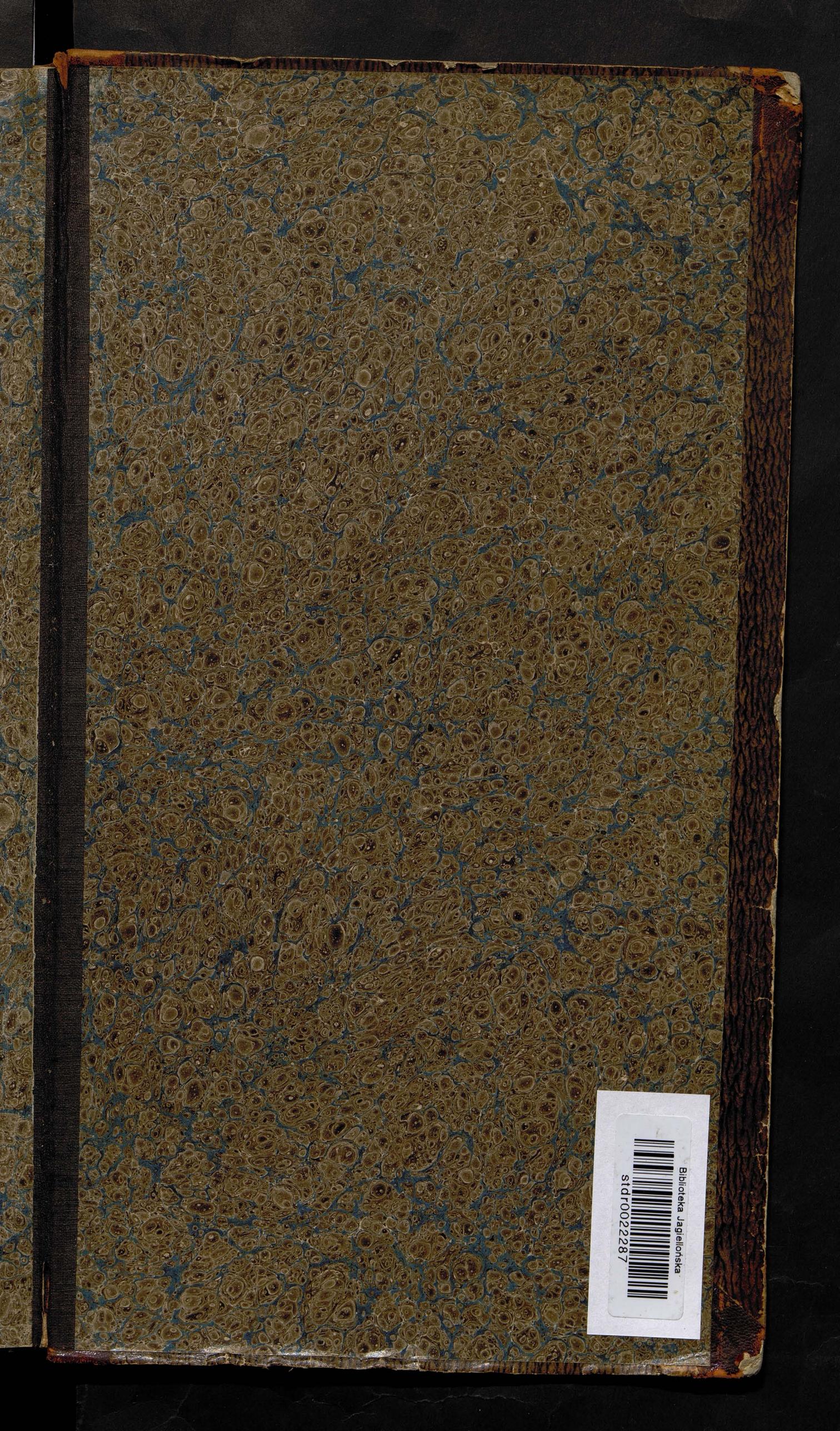
M I A N Y.

Pamięć przyśięgi wykonanej Bogu i Ojczyźnie, wzbrania do serca cnotliwego Polaka przystępu bojaźni, jako przemoc w pogroźkach wskazuje, z nieszczęściem Ojczyzny, własnego porównywać nie mogę, z jey upadkiem i ruiną, niech będę zniszczony. Moc Religii siodzi, krótkość dni moich nadzieją szczęścia, którym Bóg cnotę nadgrodzić obiecał. Pewien jestem, że ten krok postrachu nie ostatni raz będzie użyty. Przydzie czas Ratyfikacyi, podobnie, jak dziś grożeni będziemy. Wszystko więc jest jedno, czyli dziś, czyli jutro, prędzey, lub później, nie mając przedsięwzięcia zmienić przekonania, być celem przemocy. Nie może ten zamach być dzielnieyszym, nad wydarzenie życia i Miałtku. Ja mey Ojczyźnie więcej winien jestem; więcej dać nie mogąc, chętnie co mam, życie poświęcam. Niech trupem padnę, przyśięgi nie złamię, Ojczyzny nie zdradzę, na złamanie Prawa ustanowionego, że nie pozwolę, oświadczam się.









Biblioteka Jagiellońska
Stid.00222287

